

Tomasz Kędziora

ZAKOPIAŃSKA SZKOŁA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W LATACH 1876—1918

Podtatrzańska miejscowość Zakopane od połowy XIX stulecia była już celem wypraw miłośników pięknej, ale i groźnej górskiej przyrody. Eksploracja nieznanymi terenami wiązała się również z rozwojem nauk przyrodniczych, poszukiwaniem nowych tematów literackich i inspiracji artystycznych. Przedmiotem zainteresowań badawczych stała się również ludowa sztuka i rzemiosło. Przyjmowano postawę emocjonalną wobec mało poznanych jeszcze Tatr, co przyczyniło się do stworzenia wielu legendarnych wersji pochodzenia zamieszkującej tam ludności. Indywidualne formy twórczości, rękodzieła i budownictwa sprzyjały rozwojowi badań etnograficznych kultury podhalańskiej.

Wyjątkowo istotnym zjawiskiem kulturowym było założenie w Zakopanem szkoły, której celem była nie tylko edukacja elementarna, lecz wyzwolenie artystycznego ducha góralszczyzny przez podanie profesjonalnej wiedzy i technologii obróbki naturalnych surowców. Wielu artystów przybywało w te strony w poszukiwaniu motywów do wzbogacenia swej akademickiej wiedzy, często nie przewidując pozostania w silnym związku ze światem podhalańskiego uroku. Pozostawali jednak w tym związku bardzo długo. Łączenie zainteresowań zawodowych z rekreacją stawało się już pewnym obyczajem mieszczan. Wielu lwowskich, krakowskich czy warszawskich intelektualistów zmierzało do trwałego związania się ze sprawami Tatr i Podhala przez zakładanie organizacji i towarzystw oświatowych czy turystycznych. Zainicjowanie działalności Towarzystwa Tatrzańskiego w sierpniu 1873 roku i zatwierdzenie w grudniu statutu wyrażało dążenia przyrodznawców i zwolenników czynnego poznawania gór. Niestety, reprezentacyjne funkcje tego naukowo-przyrodniczego Towarzystwa pragnęli przejąć ludzie, dla których względy prestiżowe znaczyły więcej niż autentyczna pasja rzeczywistych założycieli. Impas niefortunnym dążeń do panowania nad Towarzystwem został szybko przełamany. Był przygotowany nowy projekt statutu Towarzystwa, które w nowej nazwie nie miało zawierać przymiotnika „galicyjskie”.

Dnia 10 maja 1874 roku miłośnicy Tatr wprowadzili do Zarządu profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Maksymiliana Nowickiego, który

zapropował wniesienie rzetelnych poprawek do statutu. Uwagi zostały wprowadzone i zatwierdzone na posiedzeniu Walnego Zebrania Towarzystwa Tatrzańskiego w dniu 31 maja 1874 roku¹. Stanowisko konserwatystów ograniczające w statucie przynależność do Towarzystwa jedynie mieszkańców Galicji celowo ujawniono, aby zwrócić nań uwagę Polaków w zaborach pruskim i rosyjskim i zainteresować nową inicjatywą. Przybyło wielu członków reprezentujących patriotyczną działalność Towarzystwa w Wielkopolsce, na Mazowszu i Pomorzu. Wyeksponowanie tego faktu ma istotny związek z prezentacją Szkoły Przemysłu Drzewnego, ponieważ jej powstanie należy przypisać Zarządowi Towarzystwa, który wystąpił z dokumentacją do Ministerstwa Handlu w Wiedniu, otrzymując akceptację jeszcze w 1874 roku².

Kosztom Towarzystwa wysłano do Krakowa zdolnego samouka, Macieja Mardułę z Olczy. Pobierał on naukę przez pół roku w pracowni Franciszka Wyspiańskiego, ojca Stanisława. Równolegle uczęszczał wieczorami do szkoły rzemieślniczej. Efekty edukacji Marduły oceniło Walne Zgromadzenie Towarzystwa Tatrzańskiego, które 10 lipca 1876 roku otworzyło szkołę³. Początek tej szkoły przypadł na okres tworzenia się w Galicji korzystniejszej aury dla inicjatyw polskich. Większość problemów z realizacją nowych projektów miała podłoże ekonomiczne. Raktunkiem mógł być mecenat, który nie uzależniałby placówek od centralnej władzy cesarstwa. Julian Dybiec zwrócił uwagę na doniosłość mecenatu społecznego i ofiarności galicyjskiego ziemiaństwa⁴ w procesie zakładania szkół. Kazimiera Maleczyńska dostrzegła społeczne zrozumienie dla konieczności zakładania w całej Galicji bibliotek i wypożyczalni⁵.

Mówiąc o mecenacie warto i w tym przypadku zwrócić uwagę na udział Towarzystwa Tatrzańskiego w cyklu przemian świadomości i kultury mieszkańców Podtatrza. Ogromne opóźnienia cywilizacyjne i związane z tym ubóstwo górali wymagało wsparcia gospodarczego i edukacji. Kultura ludowa Podhalan wywarła na większości odwiedzających

¹ W. Krygowski, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego*, Warszawa—Kraków 1988, s. 19, 20.

² *Ibidem*, s. 58.

³ Maciej Marduła ur. 23 II 1837 w Poroninie, ambitny mieszkaniec Olczy, pragnął zdobyć wiedzę rzeźbiarską i umiejętności rysunkowe. Polecony przez księdza Roszka Towarzystwu Tatrzańskiemu jako kandydat do prowadzenia warsztatu snycerskiego, został wysłany do Krakowa, gdzie jako stypendysta TT pobierał naukę u Franciszka Wyspiańskiego. Jego sylwetkę omawiają Halina Konarowa, Józef Turek oraz Władysław Krygowski.

⁴ J. Dybiec, *Mecenat naukowy i oświatowy w Galicji 1860—1918*, Wrocław 1981, s. 216.

⁵ K. Maleczyńska, *Ogólna charakterystyka udostępniania książki w bibliotekach polskich w latach 1795—1914* [w:] *Z dziejów udostępniania książki w okresie zaborów. Studia i materiały*, red. K. Maleczyńska, Wrocław 1985, s. 37—64.

ten region dosyć silne wrażenie, co z biegiem lat zaowocowało nurtem badań etnograficznych, poszukiwań artystycznych sztuki i literatury.

Szkołę snycerską Towarzystwo powierzyło Maciejowi Mardule zawierając z nim roczną umowę⁶. Treść dokumentu jasno określała zasady nauczania snycerstwa, zgodnie z zaleceniami Wydziału Tatrzańskiego lub Jego Komisji Wykonawczej. Zakup niezbędnych narzędzi i miesięczna pensja 30 złr została zagwarantowana. W zamian Towarzystwo „ma prawo spodziewać się od Macieja Marduły rzetelnej gorliwości w dokonaniu tak dobroczynnego przedsięwzięcia, z którego jedynie on i górale korzyści odnosić będą”⁷.

Pierwsza siedziba szkoły, która była raczej warsztatem snycerskim rzemieślnika, znalazła miejsce u Walczaka pod Jaworem. Wnętrze jednoizbowej pracowni mieściło dziewięciu uczniów. Józef Turek, nauczyciel nauk przyrodniczych w szkole od 1894 roku, napisał pierwszą monografię historyczną placówki. Podał w niej wiele cennych faktów ilustrując ją rycinami i fotografiami⁸. Z treści opracowania wynika, że „warsztat snycerski pod kierunkiem Marduły zwrócił uwagę swymi wyrobami na wystawie krajowej przemysłowo-rolniczej w 1877 roku we Lwowie Wydziału Krajowego oraz Rady Dworu Prof. dr. W. F. Exnera z Wiednia”⁸.

Pierwszy rok istnienia szkoły okazał się niezwykle ważny i efektywny, co należy przypisać ambitnemu, choć nie docenionemu przez profesjonalnych następców Maciejowi Mardule. Mieszkańcy okolic Zakopanego traktowali szkołę snycerską jako nadzieję na polepszenie swego codziennego bytu. Manualne umiejętności posługiwania się materiałem i narzędziami wymagały intelektualnego wsparcia.

Towarzystwo Tatrzańskie zmierzało do przekształcenia skromnej pracowni w szkołę należącą do sieci placówek krajowych. Konsekwencją takiej decyzji było, niestety, uzależnienie od Ministerstwa Handlu w Wiedniu, które rozporządzeniem z dnia 16 listopada 1878 roku zezwoliło na założenie „państwowej szkoły snycerskiej”¹⁰. Upaństwowienie szkoły było jednoznaczne z włączeniem jej do austriackiego systemu szkolnego z pełnymi konsekwencjami statutowymi. Wiadomo, że do procesu upaństwowienia szkoły przyczynił się prof. dr W. F. Exner po wystawie lwowskiej w 1877 roku. Opieka Towarzystwa Tatrzańskiego nie ustała z chwilą przejścia szkoły pod państwowy nadzór szkolny. Towa-

⁶ Zakopane. Muzeum Tatrzańskie, Archiwum rkps AR I 185, Umowa Wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego z Maciejem Mardułą z d. 6 czerwca 1876 r.

⁷ H. K e n a r o w a, *Od zakopiańskiej Szkoły Przemysłu Drzewnego do Szkoły Kenara*, Kraków 1978, s. 265.

⁸ J. T u r e k, *1879–1909. Trzydziestolecie Szkoły Zaiudowej Przemysłu Drzewnego w Zakopanem*, Zakopane 1910, s. 5–6.

⁹ *Ibidem*, s. 8.

¹⁰ H. K e n a r o w a, *op. cit.*, s. 33.

rzystwo dało szkole wzniesiony już w 1882 roku¹¹ własnym staraniem na posiadanym gruncie budynek. Działania organizacyjne Towarzystwa na rzecz szkoły były nie tylko formalnym wypełnianiem powinności wobec mieszkańców Podtatrza i Podhala. Polacy nie mogli pozwolić na absolutną dominację programową i całkowite organizacyjne poddanie się woli Wiednia. Przejęcie jak największej liczby inicjatyw, utrwalenie swego imienia w lokalnej świadomości zakopiańczyków to niewątpliwy sukces Towarzystwa, dostrzegalny już w pierwszych latach działalności. Wyższe nakłady finansowe Towarzystwa przez pierwszych 30 lat istnienia szkoły sięgały 11,5% ogółu wydatków Centrali Towarzystwa¹².

Uroczystość otwarcia szkoły z poświęceniem przez pierwszego proboszcza parafii zakopiańskiej, księdza Józefa Stolarczyka, nastąpiła w styczniu 1878 roku. Pierwszym kierownikiem nowej placówki mianowano dawnego nauczyciela podobnej szkoły w miejscowości Grillich na Morawach. Był nim Franciszek Neužil, człowiek operatywny i sumienny, szczerze oddany cesarskiej władzy. Należy przypuszczać, iż został przysłany przez Ministerstwo Handlu jako doświadczony zawodowo, ale niezwykle lojalny urzędnik i nauczyciel. Stopniowo asymilował się na nowym terenie, zachowując równocześnie konserwatywne poglądy na zagadnienia procesu dydaktycznego, organizację szkoły oraz sztukę. Jeszcze przed oficjalnym mianowaniem prowadził prace przygotowawcze korzystając z doświadczeń prof. Leopolda Świerza.

Problemem wzbudzającym wówczas wiele emocji były różne opinie o dotychczasowej pracy Macieja Marduły. Towarzystwo wносиło poważne zastrzeżenia co do finansowych rozliczeń z pieniędzy przeznaczonych na materiały i narzędzia. W wyniku procesu sądowego Maciej Marduła został relegowany ze stanowiska wraz z obowiązkiem uregulowania zaległości w kasie Towarzystwa. Halina Kenarowa przytacza opinię cudzoziemca Charles'a Buls'a, który napisał wiele cennych uwag związanych z wizytą w szkole¹³. Wynika z nich jednoznaczne poparcie dla rozwoju wzornictwa regionalnego i dezaprobata dla stosowania odlewów gipsowych przysyłanych z Niemiec i Austrii. Halina Kenarowa uważa, że popełniony został poważny błąd w odsunięciu Marduły, oddalający na dziesięciolecia ideę rozwoju sztuki autentycznej i naturalnie szlachetnej. Franciszek Neužil jako następcą Marduły wyrażał o nim subiektywne opinie, krzywdzące i tendencyjne. Jednakże nie zmieniają one pozytywnego odbioru pionierskich dokonań edukacyjnych snycerza z Olczy.

Franciszek Neužil rozpoczął swą działalność od doboru grona nauczycielskiego. Postanowił wyposażyć szkołę w pomoce zamawiane w Wiedniu. Adaptacja programu nauczania szkół zawodowych okazała się możliwa tylko fragmentarycznie. Neužil nie mógł sobie poradzić z pro-

¹¹ W. Krygowski, *op. (At., s. 58.*

¹² *Ibidem*, s. 58.

¹³ H. Kenarowa, *op. (At., s. 33.*

blemami natury psychologicznej, jakie wynikały z odmiennego myślenia i reakcji Polaków. Przyzwyczajony do reguł obowiązujących w szkolnictwie austriackim, stosował niezmiennie biurokratyczny sposób rozwiązywania spraw. Jego poglądy i przyzwyczajenia były przyczyną dystansu do ludzi, a zwłaszcza w odniesieniu do grona pedagogicznego szkoły. Język wypowiedzi piśmienniczych Neużila odzwierciedla jedynie sferę jego oficjalnej działalności. Napisał on *Historię C. K. Szkoły Zawodowej Przemysłu Drzewnego w Zakopanem*, obejmującą pierwszych piętnaście lat funkcjonowania placówki¹⁴. Analiza przedstawionych w niej faktów ukazuje statyczny obraz, pozbawiony emocjonalnego zabarwienia. Wykazy materiałów, zestawienia liczbowe i uwagi o realizacji programu nauczania nie mówią wiele o samej istocie edukacji.

Podstawowe czynności na rzecz funkcjonowania placówki wykonywał z energią i skrupulatnością, pragnąc wypełnić wszelkie polecenia ministerialne. „Statut Szkoły Przemysłu Drzewnego C. K. Ministerstwa Handlu w Zakopanem” został zatwierdzony i wydany w języku niemieckim w Wiedniu 1881 roku. Większość czynności podejmowanych w szkole wymagała, zgodnie z tekstem dokumentu, zgody władz centralnych. Wszelka dowolność nawet w przypadku zakupu pomocy naukowych nie miała racji bytu. Treść § 11 oznajmiała: „O ile przedmioty takie zostały nabyte ze środków dostarczonych za zgodą C. K. Ministerstwa Handlu — pozostają one nadal własnością Ministerstwa. Zakup pomocy naukowych (wzorce, modele, książki) jest dozwolony jedynie po otrzymaniu zezwolenia Ministerstwa”. Analogiczne wymagania urzędowe zostały zawarte w drugim statucie wydanym w 1892 roku, już po zmianie przynależności szkoły do Ministerstwa Wyznań i Oświaty datowanej na 1891 rok. Zapis w § 12 nowego statutu¹⁵ określa potrzebę istnienia księgozbioru nauczycielskiego, księgozbioru uczniowskiego oraz kolekcji wzorów i modeli do nauki rysunku i modelowania. Wymienia się także potrzebę istnienia tzw. „zbioru technologicznego”. Z porównania treści obu dokumentów wynika, że drugi statut zawiera więcej informacji o procesie dydaktycznym, treściach oraz prawach i obowiązkach uczniów. Bardzo ważnym przełomem jest zapis § 2, mówiący, że językiem wykładowym jest język polski. Franciszek Neužil przygotował do obu tekstów statutowych materiały dotyczące procesu nauczania w szkole, mając wzory pochodzące z okresu wcześniejszego.

Pewna świadomość pedagogiczna, umiejętności praktyczne i konsekwentne dążenie do celu przyniosły widoczne rezultaty. Niewątpliwie Neužil musiał poddać się presji lokalnego środowiska, spełnić oczekiwania Towarzystwa Tatrzańskiego. W pewnym momencie dotarły

¹⁴ *Statut Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem*, Zakopane 1892 (nakł. Szk. Zawod.).

¹⁵ *Statut C. K. Zawodowej Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem*, Zakopane 1892 (nakł. Szk. Zawod.).

doń informację z Ministerstwa Wyznań i Oświaty o potrzebie zwiększenia dystansu pomiędzy szkołą a władzami Towarzystwa Tatrzańskiego. Zbyt silne związki lokalne nie były mile widziane w centralistycznej strukturze szkolnictwa austriackiego. Proces asymilacji Neužila w podtatrzańskiej wsi przybrał konkretny wymiar z chwilą zawarcia związku małżeńskiego w 1887 roku z Józefą Stelcerówną, kierowniczką szkoły koronkarskiej. We wspomnieniach dr. Józefa Chramca pozostał jako „z serca i uczucia człowiek najzacniejszy”, nie mający większych zatararów czy konfliktów z otoczeniem. Przez kilka lat zdołał przekształcić warsztat snycerski w szanowaną na terenie monarchii szkołę zawodową. Efekty jego działań oglądano na corocznych wystawach krajowych oraz poza granicami Austro-Węgier. Częściej interesowano się działalnością dydaktyczną szkoły łączącej naukę rzemiosła z profesjonalną sztuką. Jej popularność rozślawiła prasa krakowska, warszawska i poznańska¹⁶.

Franciszek Neužil mimo swego konserwatyzmu pozostawił trwałe ślady w dziejach szkolnictwa zakopiańskiego. Mimo kontrowersji wokół jego osoby w ówczesnym środowisku kulturalnym przyczynił się on do podniesienia na wyższy poziom życia górali podtatrzańskich, których umiejętności zauważono i doceniono daleko poza Galicją.

Znane w chwili obecnej monografie szkoły koncentrują uwagę czytelników na wyraźnie dostrzegalnych efektach procesu nauczania, sylwetkach pedagogów, ewolucji treści kształcenia, strukturze organizacyjnej i usytuowaniu w systemie kultury. Mniej uwagi poświęcono wartościom słabiej widocznym, jednakże istniejącym w rzeczywistości edukacyjnej każdej szkoły. Myślę tu o zbiorach bibliotecznych oraz artystycznych gromadzonych w pracowniach, których użyteczność jest aktualna w zależności od metod i koncepcji prowadzenia zajęć. W odniesieniu do zbiorów naukowych najwięcej materiałów zawierają roczne sprawozdania szkolne oraz fragmenty kroniki założonej około 1880 roku. Cenne uwagi do tematu zawiera zbiór rękopisów Muzeum Tatrzańskiego. Zachowały się również wartościowe fragmenty księgozbioru historycznego szkoły z epoki Neužila. Józef Turek wzmiankuje, że bibliotekę założono dopiero w 1909 roku „dla użytku uczniów, przemysłowców i grona nauczycielskiego, w której przeważają dzieła fachowe”¹⁷. Tymczasem sprawozdanie Neužila z wizyty ministra wyznań i oświaty¹⁸ przynosi wiadomość o istniejącej bibliotece oraz magazynie wzorów, jakie oglądał

¹⁶ A. B. [Adam B e ł c i k o w s k i], *Otwarcie Szkoły Snycerskiej w Zakopanem*, „Tygodnik Ilustrowany 1876, nr 36, s. 156; *Towarzystwo Tatrzańskie* (m.in. o szkole snycerskiej), „Wędrowiec” 1878, nr 53, s. 11–12, nr 54, s. 30; *Wiadomość o zapisach do Szkoły Snycerskiej w Zakopanem*, „Kurier Warszawski 1885, nr 256 (16 IX), s. 2.

¹⁷ J. Turek, *op. cit.*, s. 8–9.

¹⁸ H. Kenarowa, *op. cit.*, s. 99–100. Autorka cytuje fragmenty dokumentu z IX 1889 r.

minister Paul Gautsch von Frankenthurm i Namiestnik Galicji hr. Kazimierz Badeni. Nazwiska ich zostały wpisane do kroniki szkolnej w 1889 roku. Biblioteka posiadała więc własny lokal już' około 1888 roku, jednak o udostępnianiu księgozbioru niewiele można powiedzieć na podstawie dokumentów lub stwierdzić, czy poza uczniami i nauczycielami szkoły byli inni czytelnicy.

Sprawozdania dyrektora szkoły z lat 1881—1896 zawierają częściowe wykazy książek i zbiorów graficznych. Wyszczególnione są również modele gipsowe i w tym przypadku można przypuszczać, że jest to stan obiektów zarejestrowanych w pełni. Ze względu na centralny charakter zaopatrywania szkół w pomoce naukowe i podręczniki dystrybutorzy przydzielali określonym 'typom szkół gotowe zestawy. Książki nadsyłane z Wiednia zalegały przez długie miesiące w pomieszczeniu biblioteki oczekując na zainteresowanie. Proces ich opracowania przebiegał raczej wolno, a w wielu przypadkach nie zarejestrowano ich nawet w inwentarzu. Jedynym śladem obecności tych publikacji w szkole było pismo przewodnie przesyłki, które wykorzystano w sprawozdaniach rocznych.

Najstarsza notatka o stanie zbiorów pochodzi z tekstu sprawozdania za IV rok nauczania 1881/1882 i ogranicza się do podania łącznej wartości 1070 złr¹⁹. Podobnie wygląda 'treść zapisu w sprawozdaniu za rok 1882/1883. Wymieniono kwotę 1200 złr oraz informacje, że „Z Wysokiego Wydziału Krajowego nadesłano subwencją w kwocie 300 złr, co dorzucono do urządzenia sal naukowych dla nauk teoretycznych”. Bardziej konkretne wiadomości zawiera sprawozdanie za rok 1883/1884 prezentujące spis dzieł zakupionych dla biblioteki²⁰. Opis bibliograficzny zawiera dane o autorze, tytule i dacie wydania. Obok wymieniono ceny za egzemplarz. Oprócz takich czasopism, jak: „Centralblatt für das gewerbliche Unterrichtswesen in Österreich”, „Mittlungen der technologischen Gewerbemuseums in Wien” wymieniono opracowania zwarte, jak: H. Herdtles, *Ostasiatische Bronze-gefässe*, Hanauseks, *Technologie der Drechslerkunst*.

Zdecydowana większość tytułów wiąże się z technologią artystyczną i sztuką dekoracyjną. Wiele z nich wykorzystywano w nauczaniu techniki obróbki drewna i metalu. Korzystano chętnie z roczników wiedeńskich, jak choćby: *Mittlungen der K. K. Osterreich Museum für Kunst und Industrie in Wien*, a także *Mittlungen der K. K. Centrankommision für Kunst und historische Denkmale*. Sytuacja zbiorów szkolnych w 1884

¹⁹ *Sprawozdanie roczne Szkoły Snyckerskiej w Zakopanem za rok 1881 po 1882*, Kraków 1883 (nakł. Szk. Snycka w Zakopanem. Subwencją na środki nauki i pracy).

²⁰ *Sprawozdanie C. K. Szkoły Fachowej dla Przemysłu Drzewnego w Zakopanem za VI rok szkolny 1883/84*, Kraków 1884 (nakł. C. K. Szkoły Fachowej. Subwencje w środkach do nauki, s. 7—8).

roku była lepsza niż rok wcześniej. Do dyspozycji nauczycieli było 80 modeli z drewna, 350 odlewów gipsowych z rzeźby klasycznej i nowożytnej, 21 modeli drutowych o trudnym do ustalenia przeznaczeniu. Książek nie było wiele, co potwierdza ich liczba — 65 egzemplarzy podręczników i słowników technicznych. W roku następnym nadesłano z Wiednia większą partię wzorów rysunkowych. Powszechnie stosowane w dziewiętnastowiecznej dydaktyce wzory służyły realizacji zajęć z odwzorowania formy w konwencji realistycznej. Motywami były najczęściej elementy architektury greckiej i rzymskiej, detale sztukateryjne, ornamenty płaskie i rzeźbione oraz przedmioty użytkowe.

Ministerstwo Wyznań i Oświaty przysłało szkołom katalogi zbiorów muzealnych, zestawy technicznych instrukcji obsługi narzędzi i maszyn stolarskich oraz podręczniki szkolne. Bywały również opracowania związane z grafiką książki, liternictwa lub sztuki drukarskiej²¹. Zestawy autoryzowane przez O. Bayera czy I. Storka dotyczyły sztuki klasycznej i użytkowej. Niespodzianką w tym bardzo jednostronnym księgozbiore jest adnotacja o darze nieznanego dobroczyńcy w postaci zbioru *Pieśni* Jana Kochanowskiego oraz „pamiętek po nim”, jak zaznaczono w spisie. Równie rangą były fotografie „robót Wita Stwosza wykonane przez Knabla” (15 szt.) oraz podobne zdjęcia wielkiego ołtarza kościoła Najświętszej Marii Panny w Monachium. Uzupełnieniem były rysunki wykonane przez Schneidera z ołtarzy i ambon katedr gotyckich (12 szt.). Warto wyeksponować także odlewy gipsowe, atrybuty czterech ewangelistów według Donatella oraz sylwety dzikich zwierząt według Pöschla.

Wiadomości pochodzące ze sprawozdań relacjonują tylko te fakty, które miały istotne wartości dla adresatów zainteresowanych formalnym wypełnianiem zaleceń. Wykazy przedmiotów również były przygotowywane pod kątem wykazania się stanem liczbowym. Trudno oczekiwać więc od materiałów tego rodzaju relacji opisowych. W większości jednak są to jedyne materiały zachowane do naszych czasów z okresu dyrektury Neužila.

Pozostając nadal przy zbiorach szkolnych należy wspomnieć o niedostosowaniu pomocy graficznych do poziomu nauczania. Dobór materiałów był w zasadzie dowolną kompilacją 'tworzoną przez urzędników ministerialnych, ludzi nie mających kontaktu z rzeczywistością edukacyjną. Wizytacje wysokich rangą urzędników nie miały wpływu na proces nauczania szkoły snycerskiej. Jeżeli w większości akademii sztuk pięknych prowadzono naukę opartą na stopniowaniu trudności odwzorowywania, to przygotowane zestawy nie były różnicowane pod kątem innego poziomu kształcenia. Docierające do zakopiańskiej szkoły zestawy stosowane były równolegle w wiedeńskiej akademii.

Zmagania organizatorskie i programowe Neužila odbywały się na

²¹ C. Hrachovina, *Initialen, Alphabete, etc.*, [b.r., b.m.].

pograniczu dwóch odmiennych rzeczywistości. Jedną z nich był świat zbiurokratyzowanego systemu austriackiego szkolnictwa, z drugiej środowisko bliskich naturze mieszkańców Tatr. Dwie odrębne kultury, odrębność językowa nakładały się na wieczysty syndrom braku intelektualnej komunikacji. Próby przeniesienia wzorów kultury germańskiej na teren Słowiańszczyzny były jedynie powierzchownym zabiegiem administracyjnym. Naturalną nieomal konsekwencją był konflikt pomiędzy szkołą a Stanisławem Witkiewiczem, który przybył w roku 1886 do Zakopanego i spotkał tam autentyczny świat kultury podhalańskiej. Nie widział żadnego racjonalnego powodu do prowadzenia na tym terenie działalności edukacyjnej opartej na wzorach obcych. Asymilacja elementów sztuki tyrolskiej mogła wprowadzić jedynie destrukcyjny niepokój. Stanisław Witkiewicz bardzo krytycznie wypowiadał się na temat działalności Neužila, jednoznacznie eksponując jego nadgorliwość w wykonywaniu zaleceń władz ministerialnych. Równocześnie administracja austriacka rozwinęła kampanię przeciwko zbyt zażyłej współpracy Neužila z Towarzystwem Tatrzańskim. Nadesłano pismo w sprawie „zaniechania konkurencji” z miejscowymi zakładami przemysłowymi, których zasadniczo nie było w Zakopanem²².

W pierwszych latach istnienia szkoły istotne było określenie charakteru nauczania, który mógł oscylować pomiędzy kształtowaniem umiejętności rzemieślniczych, a twórczością artystyczną w zakresie projektowania form użytkowych. Zgodnie z oczekiwaniami władz austriackich należało przygotowywać kadry dla przemysłu drzewnego. Dyrektor nie oponował i łatwo godził się na takie rozwiązanie. Stanisław Witkiewicz lansował konieczność wprowadzenia do programu nauczania wzorów sztuki podhalańskiej, znajdując poparcie Towarzystwa Tatrzańskiego. Wieloletni spór przekształcił się w wojnę o nadanie szkole narodowego charakteru. Inspektor ministerialny Wilhelm Franc Exner wpłynął na decyzję władz, które ostatecznie wydały zgodę na wykorzystanie w nauczaniu wzorów miejscowej sztuki. Decyzja ukształtowała się pod wpływem stałych petycji wpływających do ministerstwa. Efektem wszystkich starań była wystawa w Wiedniu w 1890 roku, gdzie wystawiono meble w stylu zakopiańskim oraz projektowaną przez Neužila kanapę.

Polonizacja szkoły trwała w sumie 20 lat, a proces ten widoczny był również w zbiorach bibliotecznych i pracownianych. Książki polskie rejestrowano w inwentarzu dopiero po roku 1890, nie licząc pojedynczych egzemplarzy włączonych wcześniej. Po roku 1892 wzrasta zainteresowanie mieszkańców Galicji stanem zbiorów biblioteki tej szkoły. Następnym krokiem było dopuszczenie do publikacji polskich autorów podręczników szkolnych.

²² H. Kenarowa, *op. cit.*, s. 119; Ustawa Ministerstwa Wyznań i Oświaty z 21 X 1884 r. ograniczająca motywy zakopiańskie w pracach uczniowskich.

Losy zbiorów po śmierci Neužila potoczyły się raczej minorowo. Nowym dyrektorem szkoły został w roku 1896 Edgar Kováts. Nadal toczył się intensywny spór o polski program nauczania. Proces nauczania w Szkole Przemysłu Drzewnego uległ pewnym modyfikacjom. Poważne dyskusje polemiczne rozwijano na łamach prasy galicyjskiej, szczególnie akcentując potrzebę rozwijania także w innych regionach stylu zakopiańskiego, który powinien pretendować, zdaniem Stanisława Witkiewicza, do rangi narodowego. Poważna presja polskich środowisk artystycznych dokonała już pewnych zmian w świadomości mieszkańców Galicji. Kováts nie uznał jednak 'twórczych ambicji Witkiewicza. Wyrazem opozycji wobec jego teorii stylu była odmowa wystawienia w Paryżu wśród prac uczniów i profesorów szkoły projektu willi „Pod Jedłami”. Zwolennicy Witkiewicza, a wśród nich Feliks Jasieński Maggha, starali się ośmieszyć dyrektora szkoły zarzucając mu oprócz wielu nieudolnych decyzji organizacyjnych odejście od regionalizmu i polskości szkoły. Atmosfera owej batalii o styl narodowy w sztuce i treści polskie w programach kształcenia udzieliła się nawet uczniom. W gronie nauczycielskim zarysował się wyraźny podział. Proces polonizowania się środowiska pedagogicznego w Zakopanem przebiegał powoli, szczególnie w Szkole Przemysłu Drzewnego. Edgar Kováts posiadał własną jej wizję. Zdobył bardzo staranne wykształcenie w uczelniach Wiednia i Zurychu. Będąc architektem przewidywał wprowadzenie do programu nauczania elementów projektowania architektonicznego i podstaw aranżacji przestrzeni. Do konkretyzacji tych zamierzeń niestety nie doszło w okresie dyrektury Kovátsa, jednakże jego kontynuatorzy dostrzegli wartość takich zagadnień w programie.

Zbiory biblioteczne w czasach Neužila znajdowały się w obszernym pomieszczeniu, dzieląc miejsce z wzorami rysunkowymi i odlewami rzeźby starożytnej. Nowy dyrektor zaproponował przeprowadzenie pewnej selekcji dzieł w celu pozbycia się materiałów nieaktualnych. Cenił w pracy dydaktycznej metodę kopiowania i równocześnie przyczynił się do opracowania zestawu wzorów sztuki ludowej. Komplet tablic określił tytułem *Sposób zakopiański*, wydanym we Lwowie w 1898 roku.

Indywidualne podejście Kovátsa do stylu zakopiańskiego wzbudziło dosyć zdecydowany sprzeciw Witkiewicza. Cykl wypowiedzi prasowych należał wówczas do dalszego ciągu rozwijającej się dyskusji o stylu zakopiańskim. Wielu przeciwników Kovátsa było zdania, że nie potrafił on zintegrować grona nauczycielskiego, a propozycje zmian programowych pozostaną jedynie w sferze projektów. Trzyletni okres działalności Kovátsa nie rozwiązał wielu poważnych problemów Szkoły Przemysłu Drzewnego. Dyrektor zajmował się realizacjami poważnych rozwiązań architektoniczno-wystawienniczych. Jednym z jego istotniejszych dokonań był „Pawilon Galicyjski” nagrodzony srebrnym medalem i stano-

wiskiem profesora Politechniki Lwowskiej. Dyskusje środowiskowe wokół przyszłości szkoły nasilały się coraz poważniej do momentu ustąpienia Kovátsa w 1901 roku.

Przejęcie dyrektora Kovátsa do uczelni lwowskiej wymusiło konieczność wyboru nowego kierownika placówki. Moment rozpoczęcia kolejnego rozdziału dziejów szkoły należy ocenić jako szczęśliwy. Stanisław Barabasz, absolwent Politechniki Wiedeńskiej oraz Kunstgewerbeschule, pochodził z Bochni. Wieloletnie doświadczenie w pracy pedagogicznej pozwalało mu na umiejętne zorganizowanie szkoły po okresie stagnacji i bezruchu. Koncepcje Stanisława Witkiewicza znalazły w oczach nowego dyrektora wielkie uznanie. Barabasz, daleki od czołobitności wobec władz austriackich, rozwijał polskie treści w nauczaniu.

Sytuacja materialna szkoły nie dawała powodu do optymizmu nawet tak dynamicznym osobowościom, jak Stanisław Barabasz. Warunki higieniczne urągały wszelkim zasadom poprawności. Praca naukowa w bibliotece była również niemożliwa, ponieważ z woli poprzednika ulokowano ją w pomieszczeniu gospodarczym. Żałosny obraz zastawionej wycofanymi już z nauczania rysunku modelami gipsowymi biblioteki wzbudził jednoznaczną reakcję Barabasza. Przystąpiono do generalnego uporządkowania i uzupełnienia księgozbioru szkolnego. Edward Chwałewik w swych statystykach wymienił w sumie 1200 książek dla okresu poprzedzającego bezpośrednio 1916 rok. Podkreślił istnienie wielu opracowań artystycznych, technologicznych, etnograficznych oraz dzieł o treści historycznej²⁵. Skontrum przypadło w udziale Alojzemu Stanisławowi Rasińskiemu; szereg innych prac prowadzono systematycznie, nadając bibliotece rangę pracowni naukowej. Opracowanie zaległości zajmowało długie lata, szczególnie tworzenie katalogu przedmiotowego. Edukacja artystyczna w okresie dyktury Barabasza nabrała realnych kształtów. Wprowadzono nowe przedmioty teoretyczne, wycofano zagadnienia nie rokujące rozwoju zawodowego uczniów. Szkoła zdecydowanie zmieniła swoje oblicze organizacyjne i programowe. Proces polonizacji grona pedagogicznego był już widoczny, a istniejące podziały wśród pedagogów zmieniły charakter na niewątpliwie bardziej merytoryczny.

Krótki zarys dziejów Szkoły Przemysłu Drzewnego stanowi formę szkicu akcentującego znaczenie zbiorów bibliotecznych dla procesu nauczania. Istniejący obecnie zasób dokumentów własnych szkoły nie jest zbyt bogaty. Dokumenty są w zasadzie własnością bibliotek i archiwów zakopiańskich i krakowskich, nieznaczną część pozostała w zbiorach prywatnych. Istnieją również materiały pamiątkarskie absolwentów, czę-

²⁵ E. Chwałewik, *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości*, 1915, t. II, s. 210.

ściowo opublikowane w postaci artykułów lub fragmentów większych rozpraw. Badania nad dziejami tak ważnej placówki w historii polskiego szkolnictwa artystycznego nie zostały przeprowadzone systematycznie. Istnieje wiele możliwości dalszego pozyskiwania materiału źródłowego w zbiorach polskich i zagranicznych.

Maszynopis złożono w Redakcji „SH” w czerwcu 1989 r.

Tomasz Kędziora

THE WOOD INDUSTRY SCHOOL AT ZAKOPANE IN 1876—1918

S u m m a r y

The Wood Industry School at Zakopane built its reputation at the turn of the 19th century as a very good arts and crafts school. In fact, it holds an exceptional place in the history of Polish arts education because of its specialization in folklore inspired wood-carving and sculpture. The library possessed a unique collection of books, which reflected the specific character of the school. The beginnings of that book collection are connected with the first headmaster, Franciszek Neužil.

The dependence of the school on the Austrian authorities is reflected in the book acquisition policy, pursued by Neužil's successors. They took their efforts into extending and ordering the collection. As the number of Polish books purchased for the library rose towards the end of the 19th century, the programmes of study began to show an increasing concern for regional art. Until 1914 the school library functioned as educational and research institution, open to teachers, students and the general public. Portions of the 1879—1914 collection from Zakopane may still be found in other libraries and in private hands.